

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk.** Odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław.**

Rzymsko-katolickie: Dziś: Faustyna m. Jutro: Juljanny panny. Pojutrze: Konstancji pny.	Grecko-katolickie: Symeona. Izydory. Ahaftji.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej 1. 3.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły, słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i głuszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 godz. 15 m. Zachód " o 5 " 15 " Barometr 765. Pogoda.
---	--	--	---	---

Przyszły dyktator francuski.

Popularność generała Boulanger, wzmaga się z dniem każdym, tak, że francuskiemu ministrowi wojny, uchodzą już dzisiaj wybrzyki takie, które każdego innego ministra natychmiast pozbawiłyby teki.

Przed kilkoma dniami podała *Nat. Ztg.* wiadomość, jakoby Boulanger po za plecyma swoich kolegów, a w szczególności ministra dla spraw zagranicznych, wysłać chciał list do cara, z propozycją wspólnie akcji przeciw Niemcom. Niewyjaśniony przez *Nat. Ztg.* przypadek zrzucił, że pan Flourens dowiedział się o tem, i w czas jeszcze przeszkodził dołączyć tej polityce na własną rękę.

Całe to zajście uważano za wymysł obliczony na agitację wyborczą. Dzisiejszy *Pester Lloyd* zamieszcza jednak korespondencję z Berlina, pochodzącą, jak twierdzi, od osobistości bezwarunkowo zasługującej na wiarę i zupełnie wtajemniczonej w w sferę gdzie sprawa ta traktowaną jest bardzo poważnie.

Korespondencja ta opiewa: „Berlin 10. lutego. Ciągłemu pojawianiu się nieprawdopodobnych wieści i pogłosek, przypisać należy, że przed dwoma dniami przez *Nat. Ztg.* podana wiadomość, jakoby Boulanger wystosować miał list do cara, przeszła niepostrzeżenie. Według tej wiadomości, odesłaniu listu, napisanego bez wiedzy ministra dla spraw zagranicznych stała na przeszkodzie tylko energia tego ministra. Jakkolwiek w ostatnim czasie sensacyjne wiadomości, stoją na porządku dziennym, jednakże okoliczność, że wiadomość *Nat. Ztg.* z żadnej strony nie została zdementowana, przemawia za jej prawdziwością.

Jeżeli w istocie wiadomość jest prawdziwą — a sądzimy, że jest nią — w istocie przyznać trzeba, że często podnoszone obawy francuskiego rządu, są usprawiedliwione. Minister, a do tego jeszcze minister wojny, który w chwili tak krytycznej jak obecna, na własną rękę wdaje się w korespondencję z panującym obcego państwa, albo wyobrażenia niema o prawach, obowiązkach i odpowiedzialności swego stanowiska, albo też uważa za stosowne ignorować to wszystko zarówno jak i swoich kolegów.

Przypuszczając że — jak sądzimy — wspomniana wiadomość polega na prawdzie, nie potrzeba łamać sobie głowy nad pytaniem, kogo i co miał na myśli książę Bismark, kiedy w mowie swojej dnia 11. stycznia mówił o ewentualnym rządzie francuskim, który żyćby musiał z „feu sacre de la revanche“.

Sumiennosc, takt i energia pana Flourensa, następstw lekkomyślnego kroku ministra wojny, a samego ministra wojny od straszego faux pas, czy nie zdarzy się jednak innym razem to, czemu teraz przeszkodzono?

Czyż można mówić o uspokajającej pewności w stosunkach między Francją a Niemcami, jak długo taki niepewny żywioł jak Boulanger, zajmuje stanowisko, na którym tak wiele złego zdziałać może? Przypuszczamy, że ostatnie to wydarzenie wystarczało, ażeby przekonać panów Gobleta i Flourensa, że w interesie europejskiego pokoju i bezpieczeństwa Francji, byłoby do zyczenia, żeby generał Boulanger z pałacu ministerjalnego przedwzrostem się do jakiego garnizonu na prowincję. Praktycznym podobnym też jest, że wszyscy rozważni politycy francuscy pragną oddalenia nadto gorliwego

generała, że jednakże tego oddalenia, mimo jego wręcz niewłaściwego postępowania dotychczas nie dokonali, świadczą, że nie są w stanie obalić go.

Przyrost ludności w Galicji.

(Dokończenie.)

Tak dużo zajmujemy się sprawą emigracji z okolic podgórskich Galicji zachodniej i w ostatnich czasach silnie popieraną była myśl kolonizacji pszenicznych obszarów Podola, kolonizacją mazurską. To wszystko robi się u nas naturalnie pod egidą poprawy produkcji rolnej, konieczności obniżenia cen robocizny, a co ważniejsza możności dostania robotnika w odpowiednim czasie. Robi się i nie robi się, ale co najmniej projektuje dla tego, bo Ameryka i Australia zabijają naszą produkcję. Ze takie projekta, mianowicie powiększanie ludności za pomocą kolonizacji zostaną zawsze na papierze, pojmie łatwo każdy, kto się przypatruje rozwojowi i grupowaniu się ludności w sposób taki, jaki mu wskazała natura a nie sztuka. Powolne posuwanie się mieszkańców części zachodniej ku wschodowi oraz parcelowanie większych obszarów przez zakupno tychże przez całe gromady, są rzeczami, które powoli ale stale w naszych oczach się rozwijają i coraz szybciej rozwijać będą. Są one naturalnym biegiem rzeczy, ale nie są one kolonizacją i nie są przybytkiem rąk do pracy. Nim tą drogą zmniejszą się cena robotnika i wystąpi możliwość dostania go do robót rolnych w czasie odpowiednim, znikną pierwej duże obszary, a produkcja zaspokoi wtedy tylko potrzeby domowe. To atoli nie jest całkiem naturalnym wzrostem ludności, jest tylko wynikiem parcia części kraju poniekąd, albo stosunkowo przeludnionej, na mniej zaludnioną. Kolonizacja zaś jest u nas w właściwym słowa znaczeniu t. j. aby była dostateczną i wpłynęła na powiększenie ludności, wprost niemożliwą. Ziemia u nas na to już za droga i obszary nasze już za małe. W takich warunkach wzrost ludności zależeć tylko może od naturalnego jej przyrostu, od jej własnej płodności. To atoli wystarcza obecnie tylko do cyfrowego podwyższenia ludności, ale nie do utrzymania przyrostu tejże. Gdyby np. powiaty horodeński, zaleszczycki, skałacki, trembowelski, zbarazki, czortkowski, borszczowski i t. p. podolskie, którym właśnie brakuje rąk do pracy, obok przyrostu ludności przynoszącego przeciętnie 5.5 proc., miały śmiertelność przeciętną nie 4.5 proc. ale 3.5 albo 3.0 jak mają powiaty zachodnie, to cała kwestja niemożności wytrzymania konkurencji z produktami rolnymi zagranicznymi, sama się rozwiąże. Będzie za lat 20 albo i krócej dosyć rąk do pracy, będzie lepsza i tańsza uprawa roli, a tem samem i wydajność jej większą, a oprócz tego i potrzeba produktów rolnych większa, a więc i zbyt tychże łatwy.

A czyż to polepszeniem stosunków sanitarnych, którego następstwem ma być zmniejszenie śmiertelności o 1 proc. nie jest możebnem, a nawet łatwem do przeprowadzenia? Wszak potrzeba tylko do tego otrząść się z pojęcia, że to kwestja agronomiczno-społeczna, którą wszyscy — tylko nie lekarze — rozstrzygnąć potrafią. Ci naturalnie mają głos ostatni zawsze i wszędzie, i wydatki sanitarne także idą na samym końcu. Ależ i rezultat coraz smutniejszy i z naszym gospodarstwem społecznem coraz to gorzej stoimy. Mimo woli nasuwają się te uwagi same, temu, kto czyta cyfry przytoczone a wynik ich jest prosty. Trzeba

raz już zacząć robić coś w kraju pod względem sanitarnym i kwestje ekonomiczne i agronomiczne wcale bez tego nie znajdują rozstrzygnięcia a przynajmniej poprawy. To mówią cyfry. Niestety cyfry te mówią jeszcze co innego i znacznie gorszego. Wiadomo przecież jak strasznie zaniedbane są wszystkie sprawy sanitarne w miastach naszych a szczególnie w stolicy kraju. Nie są to wymysły lekarzy niepotrzebne, co chcą zmieniać od przodków odziedziczone zwyczaje lubowania się w nieczystościach! Oto co mówią cyfry do obu największych miast w kraju:

Najślabszej płodności 2-gie miejsce w kraju zajmuje Kraków, 3-cie Lwów. Natomiast jedno i drugie jest u góry pomieszczone w dziale śmiertelności. Ztąd Kraków wykazuje ubytek ludności w r. 1883 wynoszący 0.47 proc., a Lwów także sam ubytek 0.38 proc.

Odsetki te jakkolwiek w cyfrach wyglądają małe, wcale poważnie przedstawiają się w ilości głów. I tak we Lwowie urodziło się ogółem 3.647 żywych dzieci, umarło zaś w ciągu roku osób 3.851, czyli miasto to wykazuje rzeczywisty ubytek ludności w r. 1883 wynoszący 204 głów. W Krakowie urodziło się 2.011 żywych dzieci, umarło ogółem osób 2.208, czyli miasto to wykazuje w r. 1883 rzeczywisty ubytek ludności wynoszący 197 głów. Na 3.647 dzieci urodzonych we Lwowie, było 1855 tj. 50.7 proc. chłopców i 1.792 tj. 49.3 proc. dziewcząt. W Krakowie na 2.011 dzieci było chłopców 1.043 tj. 51.9 proc. i 968 tj. 48.1 proc. dziewcząt. Odsetki te zbliżają się bardzo do ogólnego stosunku chłopców do dziewcząt w całym kraju.

Na ogólną cyfrę dzieci urodzonych we Lwowie było 2.102 ślubnych tj. 57.7 proc. a 1.545 czyli 42.3 proc. nieślubnych. W Krakowie było 1.210 tj. 60.2 proc. dzieci ślubnych a 801 tj. 39.8 proc. nieślubnych. Wedle tego było we Lwowie 3.3 razy a w Krakowie 3.2 razy tyle dzieci nieślubnych ile w całym kraju wykazano. Lwów prócz tego wykazał w tym roku o 2.5 proc. więcej dzieci nieślubnych niż Kraków.

Najwięcej dzieci urodziło się w całym kraju w pierwszym kwartale r. 1883 mianowicie 75.922, potem w IV-ym kwartale 67.378, dalej w III-cim 64.041, najmniej zaś w II gim, bo 61.663. Zupełnie ten sam stosunek co w roku ubiegłym.

We Lwowie i w Krakowie stosunek ten przyrostu ludności inaczej wygląda i jest w tym roku zupełnie jednaki. A mianowicie, w obu miastach najobfitszym w porody był kwartał II-gi, ten właśnie, który w całym kraju był najślabszy i wynosił we Lwowie 936, w Krakowie 535, po nim idzie we Lwowie równy sobie co do ilości I-szy i IV-ty po 915, w Krakowie I-szy z cyfrą 527 i IV-ty z cyfrą 490, najślabszym był kwartał III-ci, wynoszący we Lwowie 881, w Krakowie 459.

Zjeść łatwo, lecz strawić trudno.

Jakim serdecznym uczuciem są przejęte prowincje, podbite przez Prusaków, świadczy najlepiej odezwa Augusta Lalance do wyborców, którą czytamy w nr. 29 *Express'a*, daiennika wychodzącego w Mulhouzie, stolicy dawnego departamentu Górnego Rodanu.

Do wyborców okręgu Mülhuzy.

Kochani współobywatele!

Pan Jan Dollfus, wiekowy i cierpiący prosi bym go zastąpił w Reichstagu. Przychodzę więc do was z prośbą: Oddajcie mi wasze głosy, a za-

szczytem będzie dla mnie, zająć miejsce tego wielkiego obywatela.

Wyborcy!

Gdy w roku 1874 wzywano Alzato lotaryńczyków do wysyłania posłów do Reichstagu, twierdzili urzędownicy, że jesteśmy bardzo zadowoleni, zostawiając Niemcami.

Należało wykazać mylność tego przekonania; mandat któryście oddali, był mandatem protestu.

Protest obrażonego uczucia godności narodowej był tak silny, że dziś jeszcze, po szesnastu latach zaboru, nazywają piętnastu posłów wybranych z Alzacji i Lotaryngji, według statystyki urzędowej: Partją Alzackich protestujących (Elsässische Protest-Partei).

Kancelarz idzie dalej jeszcze. Gdy w mowach swoich wspomina o posłach Alzacji i Lotaryngji, nazywa ich Francuzami (die Franzosen).

Jest więc udowodnionem przez tych samych, w których interesie leży dowodzić inaczej, że zabór został dokonany przeciwko woli *wszystkich* Alzato-Lotaryńczyków i że po szesnastu latach nasze uczucia się nie zmieniły.

Dowód przeprowadzony jest jasny, niezbity, nietylko dla Niemiec, ale i dla Europy, dla historii.

Nie samych jednak uczuć dotknięto, cierpią także nasze interesy.

Nasz przemysł, stojący na tak wysokim stopniu rozwoju, oddzielony od swego naturalnego rynku, musiał szukać dróg zbytu w kraju ubogim i poniósł straty niepowetowane.

Nasze rolnictwo, niegdyś świetne, dziś nędzne chyli się do upadku.

Język francuski jako proskrybowany usunięto ze szkół, chociaż znajomość obu języków jest konieczną w prowincji pogranicznej.

Nad głowami naszymi zawisła dyktatura, potworna władza jednego człowieka, który według swego widzimisię może nas nawet wygnać z naszego własnego domowego ogniska. My jedni w Europie nie mamy swobody druku, a każdy dziennik niemający rządowi, zostaje zawieszony.

Postępując z największą bezwzględnością z wyborcami, naruszają stosunki rodzinne i materialne interesu i pozbawiają kraj jego najlepszych żywiół.

I do czego mają prowadzić wszystkie te środki gnębiące?

Czyż nami tak trudno rządzić?

Bynajmniej, ludności spokojniejszej od nas, pracowitszej i więcej prawu podległej — nie ma.

Obowiązkiem naszych posłów powstać przeciw temu niesłusznemu postępowaniu.

Powinni oni także opierać się wszystkim pra-

wom wyjątkowym, czy to skierowanym przeciwko katolikom, czy socjalistom, czy też Polakom, bo prawdziwy liberalizm nakazuje bronić swobód wszystkich ludzi.

Ich obowiązkiem jest walczyć usilnie nad oswobodzeniem klas pracujących i przeciwko wszystkim prawom, ścieśniającym ich swobodę.

Powinni oni ze wszystkich sił starać się o nienaruszalność prawa powszechnego głosowania, które w Berlinie chcą nam ukrócić, a które dla nas ostatnią stanowi obronę.

Lecz głównym obowiązkiem naszych posłów będzie nawoływać do pokoju i opierać się rujnującym kraj uzbrojeniom, które się codziennie wzmagają.

Powinni oni głosić nieustannie, że Alzaci i Lotaryńczycy, którzy stali się ofiarami przemocy do niej uciekać się nie myślą.

Ponieważ agitacje idą z góry, właśnie od tych, którzy powinni uspokajać namiętności, obowiązkiem więc wybrańców narodu jest nieustannie przypominać, że *pokój jest to skarb największy*.

Wyborcy!

Jeżeli takie są wasze przekonania, dajcie się memu głosowi, popierając go waszym wyborem.

Obiecuję wam działać umiarkowanie, jako przyjaciel pokoju i wierny patriota.

Miluz 3. lutego 1887.

August Lalance.

Listy z kraju.

Tarnów 12 lutego. *Pogoń* dzisiejsza pisze: Czynniki, które w samorządzie gminnym miast większych naszego kraju udział biorą, nie zawsze wywiązują się należycie ze swych zadań, bo przeszczą dobrem administracji gminnej bywają zwykłe partykularne, osobiste interesa poszczególnych osobistości, jakich w żadnym mieście nie brak — oraz interesa natury innej, nie dającej się dokładnie określić lub nie nadającej się do publicznego traktowania, pod które jednak podszywa się wielu niepowołanych, aby w mętnej wodzie łowić... ryby.

Jedną z takich przeszkód bywa w przeważnej liczbie naszych miast średnich — dążenie do wyłącznego owładnięcia samorządem gminnym, widoczne u stronnictw, których cechą główną i odróżniającą — wyznaczenie. Gdzie na tej stronie grać zaczęto, tam nie ma już mowy o należytych toku administracji — tam na porządku dziennym same

podjeżenia, kwasy, a wreszcie zupełny rozkład zniechęceniem posilkowany.

W naszym mieście, dzięki mężom, którzy dawniej ster władzy w rękach swych dzierżyli, a którzy rozumieli dokładnie cały ogrom nieszczęśliwości jakie sprowadzić musi walka stronnicza wyznaniem zabarwiona, dotychczas wolni byliśmy od tej ostateczności, by tego rodzaju czynnik zakraść się do spraw naszego samorządu.

Zasługa należy się tu, jak już wspomnieliśmy, kierownikowi partji tak chrześcijańskich jak izraelskich; pierwszym, że umieli umysły wyborców chrześcijan zwracać na pole rozmyślań w kwestiach li ekonomicznej natury — drugim, że postarali utrzymać w korbach ruchliwy zastęp swych współwyznawców nie dopuszczając ich do korzenia z przewagi, jaką solidarność i liczba chrześcijańskiej, która słusznie w podobnym wypadku drażliwą by być musiała. Układ dobrowolny, jaki istniał między śp. drem Kaczkowskim z jednej, a istniał między śp. drem Ringelheimem i drem Schubertem z drugiej strony co do liczby radnych izraelitów w reprezentacji gminnej, bywał zawsze utrzymywany w swej mocy, a jak błogie skutki to wzajemne dotrzymywanie zobowiązań przynosiło, dowodzi najlepiej okoliczność, iż inteligencja w kole I. głosząca z własnej woli ofiarowywała przed kołozem zmarłemu Henrykowi Szancerowi po dwa krzesła nad liczbę 14 radnych izraelitów III. i II. kole.

Po obecnych wyborach widzimy, że stosunki zmieniły się cokolwiek, a zmieniły się na gorzej, dlatego uważamy za obowiązek zabrać głos w tej ważnej sprawie, by ostrzedz, kogo należy, przed następstwami, jakie musi wywołać podobny zwrot w naszej domowej polityce.

Zajęcia dwóch krzeseł ponad zwyczajną liczbę 14 w obecnej radzie gminnej przez izraelitów nie ośmielilibyśmy się przypisać z tej woli politycznej osobistości, które gwałtem wbrew opinii komitetu przedwyborczego, mimo ostrzeżeń i wbrew danemu przyrzeczeniu wybór w III kole przeprowadzili, uważaliśmy bowiem, że na kartach większych stronnictw w tem kole walkę toczącej było po 6 kandydatów chrześcijan i izraelitów, możemy jednak pominąć milczeniem bardzo słabą okoliczność, że przy kreśleniu nazwisk na stronie zwolenników dra Goldhammera i p. Wasińskiego dochodzą nas nawet wieści, że pewien ambitny radny własną ręką 137 kartek w ten sposób poprawił, wpisując lub nalepiając swoje nazwisko. A gdy weźmiemy pod uwagę wieści, jakie krążyły i krążą jeszcze po dziś dzień, iż o g-

Słupy pod kopcem na Wysokim Zamku.*)

Notatka geologiczna

podał

A. M. Łomnicki.

Do usypania kopca Unji zebrano już znaczną część wierzchołka Zamkowej Góry, posuwając się ku zachodniemu tejże końcowi. Wierzchnie pokłady, złożone z nieregularnych smug piasku, gruzu, kamieniska, cegieł przepalonych, czerepów i okruchów węgla, są śladami dawnej kultury, sięgającej nietylko średnich wieków, lecz o ile sędzić można z ułamków grubych czerepów, wielce podobnych do takichże, jakie znachodzą się w naszych mogiłach, należącej do epoki przedhistorycznej. Dowodem tego są wykopaliska, zebrane w początkach sypania kopca przez śp. A. Schneidera, a złożone w Muzeum im. Ossolińskich. Bliższe zbadanie tych pokładów, pokąd jeszcze cała ta część wierzchołka Zamkowej Góry nie zostanie zniesioną, dostarczyłoby niezawodnie wiele jeszcze ciekawych szczegółów dla archeologa. Miąższość tych pokładów wazy się od kilku decymetrów do 6 przeszło metrów (od strony południowej).

Bezpośrednio pod tymi gruzami dawniejszej cywilizacji leżą piaski białe, sypkie, uwarstwione, w spojach od kilku do kilkunastu centymetrów zwęższe, z upadem 30 — 40° ku południowi, a zatem widocznie wyruszone z swego pierwotnego położenia poziomego. W jednym nawet miejscu tworzą te warstwy wyraźny uskok, jak to często

* Z jednego z ostatnich zeszytów *Kosmosu* wyciągamy tę „notatkę“ prof. Ł., sądząc, że zajmie ona szersze koło czytelników ze względu na to, że treść jej odnosi się do naszego miasta.

zdarza się w naszych Karpatach. Linia, wzdłuż której warstwy te się usunęły, spada pod kątem $\pm 60^\circ$ ku północy. Czy nachylenie warstw tych piasków wraz z uskokiem ma swoje przyczynę głębszą i pozostaje w jakimkolwiek związku z siłą fałdującą warstwy karpackie, czy co prawdopodobniejsza, ma bliższą przyczynę lokalną w podmyciu warstw dolnych skutkiem działania przypierającego od niżej północnego lodnika, — na razie, pokąd więcej podobnych faktów w tutejszej okolicy się nie zbierze, trudnem jest do rozstrzygnięcia. Bądź co bądź, mamy tu do czynienia z widocznymi dyslokowaniami warstwami górnymi tutejszego trzeciorzędu. Ze dyslokacja ta nie odbyła się w epoce aluwialnej lecz wcześniej, dowodem tego położenie niezgodne złożysek pierwszych śladów kultury na tychże piaskach. W tem też miejscu zaznaczam znachodzenie się ułomków i większych bryłek zlepionca ostrygowego ponad piaskiem wśród gruzów epoki historycznej i przedhistorycznej. Położenie zatem ławicy ostrygowej odpowiadałoby zupełnie takiemuż na wierzchołku przeciwległej Góry Piaskowej (zwanej także Lwią Górou).

Najciekawszem atoli zjawiskiem geologicznem są tu na równinie (około 380 metr. n. p. m.), z której w ciągu lat 16 zebrano wierzchnie pokłady piasku, gruboziarnistego piaskowca erwiliowego i zlepionca ostrygowego, dwa dokładnie zachowane słupy pionowe, o równej prawie średnicy tak u góry jak podstawy. Jeden z tych słupów (od wschodu) ma w obwodzie 3.7 metr., a wysokim jest obecnie przeszło na 3.5 metr., drugi zaś o 30 przeszło kroków ku zachodowi oddalony i o tyleż kroków w tej chwili od piasków uwarstwionych odległy, liczy 5 metr. w obwodzie, a 2.5 wysokości. Według orzeczenia tutejszego strażnika, do niedawna istniał w pobliżu trzeci słup podobny, który przed kilku laty zupełnemu uległ zniszczeniu.

Powłoka zewnętrzna tych słupów składa się

z piaskowca gruboziarnistego, dość zwężłego, świeżym przełomie białawego (skutkiem zwężenia szarego), a jest raz cieńszą (kilka centymetrów) raz grubszą (do 15 dm.). Powłoka ta wielokrotnie popekana skorupiastą się oddziela. Petrograficznie powłoka ta jest identyczną z czającymi ją piaskami, od których różni się znaczną zwężłością. Zwężłości tej skorupy wdzięczą te słupy swą dotychczasową trwałość. Powłoka ta atoli na zewnętrznej swej stronie posiada wyraźne ślady uwarstwienia, przylegające dawniej do tych słupów piasku. Uwarstwienia jednakże nie wszędzie całą grubość powłoki przecina.

Skamielina w tej powłoce dotychczas prócz wyraźnych okruchów nie znalazłem żadnych. Z tego materiału składa się wałek czyli rdzeń skorupki, utworzony z miążkiego żółtawo-zielonawego piasku, drobnomiálního, wapiennego, przepalonego skorupkami ostryg (*Ostrea cochlear Pol.*), dziej bryłkami drobnoobrodawkowatych wodorostów wapiennych (*Lithothamnium sp.*) Obok tego znajdują się w tym piasku dość liczne drobne muszki (głównie *Crisia sp.*), liczne *Serpula* przegrzebków (*Pecten cf. Wolfi Hilb.*), a bardzo rzadko odciski małży *Venus cf. eineta Eichw.* Skamieliny w tym piasku miążkim, łatwo się usypującym, a petrograficznie zupełnie różnym od wewnętrznej powłoki, tkwiąc wolno i z łatwością wytracają. Miejscami widać uwarstwienie tego piasku dokładne, złożone z smug jaśniejszych w żółtawej masie. Bliżej jednakże samej powłoki to się znachodzą skorupy ostryg w nienaturalnym położeniu, lecz mniej więcej równoległe do powierzchni padającej płaskiem ułożone. W osadzeniu tych skamielin beztładnie pomieszanych ze sobą widać tej regularności, jak w ciągłych warstwach co przemawia za wypełnieniem tych słupów (przewodzących się pierwotnie w postaci wałków wzniesionych) z góry tym samym materiałem, z jakim

dnosc zastępcy burmistrza pewien adwokat izraelita ubiegać się zamyśla, nie możemy mimo szczerej chęci powstrzymać się od przypuszczenia, że do smorzadku naszego zakradł się czynnik, który zamyśla działać na szkodę dotychczasowych zgodnych stosunków wyznaniowych.

Wszelkie w tym kierunku zachcianki należy zniszczyć w zarozdzie, do czego powołani są tak radni chrześciance, jak i ci izraelici, którzy dotychczas zawsze dawali dowody dobrej woli na polu wzajemnych ustępstw. Ta dobra wola, mamy prawo wierzyć, odniesie zwycięstwo, bo opierając się na wypróbowanej sprawiedliwości i bezstronnej wyrozumiałości obu czynników, poświęci osobiste ambicje na ołtarzu publicznego dobra, jakim bez zaprzeczenia jest w pierwszym rzędzie zgoda wyznaniowa.

Lekkomyślne wysuwanie naprzód kwestji wyznaniowej tak przy wyborach do Rady jak przy następić mających wyborach prezydium, przemycanie pod tym płaszczkiem osobistych, ambitnych zamiarów nazwać musimy ciężkim w obec sprawy publicznej grzechem; — obywatel miłujący szczerze rodzinne swe miasto, nie odważyłby się nigdy na użycie podobnych środków agitacyjnych.

Uwagi nasze oparte na pewnych informacjach, wypowiadamy w formie jak najogledniejszej, bo mamy nieplonną nadzieję, iż się znajdzie w nowo obranej radzie większość, która raz na zawsze położy koniec zbyt wygórowanym osobistym zachciankom. Przyszłą Radę czeka poważna praca; wiele w mieście naszym trzeba poprawić, lub na lepszych podstawach oprzeć, że napomniemy o koniecznej zmianie statutów kasy oszczędności, nie jedno dzieło wypadnie od fundamentów rozpocząć, a jeśli działalność tak donośna ma rzeczywiscie pożądaną owoce przynieść, to usunąć od niej należy przedewszystkiem tych, którzy po nad dobro publiczne — przekładają prywatę.

Z izby sądowej.

Stanisławów 13. lutego. (Drugi sędzia przed sądem). Wczoraj zaczęto badać Kosiewicza z powodu zarzucanej mu zbrodni sprzeniewierzenia powierzonych mu jako sędziemu powiatowemu w Delatynie, przez woźnych i posłańców sądowych, należności za doręczenia stronom uchwał sądowych w sprawach cywilnych w kwocie nad 100 złr., a właściwie jak akt oskarżenia podnosi, około 4000 złr.

Niepodobną jest, całe szeregi liczb odnoszące się do dochodu i wydatków z tych pieniędzy mu powierzonych tutaj szczegółowo wyliczać, gdyż trzeba by w

ślada za tem, celem zrozumienia rzeczy, tak pojedyncze pytania przewodniczącego, prokuratora i obrońcy, jako też dotyczące odpowiedzi obwinionego z dokładną skrupulatnością przytoczyć, co by znowu dla nie bardzo zajmującego przedmiotu nie mogło zainteresować szerszą publiczność czytającą.

Tyle tylko nadmienić musimy, iż Kosiewicz z przyjętej przez siebie samego kwoty zwyż 8000 złr., którą według własnego przyznania, w czasie swojego urzędowania jako sędzia powiatowy w Delatynie, a to od sierpnia 1882 do zasuspendowania go w lipcu 1885 z tych pieniędzy pobrał, nie mógł się z kwoty zwyż 200 złr. żadną miarą przed sądem wyrachować ani usprawiedliwić. Dodać należy, iż oprócz tego zarzucano mu prokurator sprzeniewierzenie kwoty nietylko komisarzowi dyscyplinarnemu złożonej 2248 złr, ale nadto i kwoty zwyż 1000 złr.

KRONIKA.

Wycieczka Sokółów do Pragi. Na wiadome zaproszenie ze strony Sokółów czeskich, uchwalili wydział Sokółów lwowski, urządzić w czerwcu r. b. wycieczkę do Pragi. Udział w niej wezmą wszystkie nasze stowarzyszenia Sokole. Ażeby zaś wyprawa ta wypadła godnie, należy już teraz rozpocząć przygotowania. Przedsięwzięta pod hasłem braterstwa, musi ona przynieść i przynieść niewątpliwie korzyści, pominiawszy już okoliczność, że jesteśmy winni Czechom odwzajemnienie wspaniałych odwiedzin, jakie nam sprawili ich Sokolicy w r. 1884, zlatując tłumnie do Krakowa na Wawel i na mogile Kościuszki, który to fakt niezmiernie pozostawił w naszej pamięci wspomnienia.

Proces ks. Tworowskiego, kapelana kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, przeciwko redakcji *Kurjera Lwowskiego* o obrazę cześci, toczy się dziś od godz. 9 rano w trybunale karnym przy ulicy Halińskiej. Jako oskarżeni stają: Rewakowicz Henryk i Czerwieński Bolesław. Bronią ich dr. Lisiewicz. Do rozprawy zawiązywanych jest pięciu świadków.

Wyciągi na lodzie. Nie mógł Wydział Towarzystwa łyżwiarskiego życzyć sobie piękniejszego dnia dla udania się festynu, jak był w niedzielę. Pogoda od samego świtu trwająca, ciepło i powietrze zupełnie spokojne, bez wiatru, sprzymierzyły się, by zabawę na lodzie jak sprawić najprzyjemniejszą. To też formalną pielgrzymkę odbywali onegdaj mieszkańcy Lwowa na „Szumanówkę“; łoże, trybany i stawy, były przepelnione.

Festyn rozpoczął się już po 2., wyciągi zaś około wpół do 4. Biegów było kilka. W pierwszym przyszedł najpierw do mety p. Sieczyński, drugi p. Uleniecki. W drugim biegu pierwszy p. Kurmanowicz, dru-

gi p. Horn. Ogólne zaciekawienie wywołały wyciągi pań. Do biegu stanęło około 10 panienek. Długo wazyło się zwycięztwo, kto weźmie pierwszą nagrodę, między pannami Burzyńską, Młodnicką i Łaszowską. W ostatniej chwili przechyliło się zwycięztwo na stronę pierwszej.

Książę Windischgraetz, jak donosi *Tagblatt* Schesza, objąć ma miejsce jeneralnego komendanta we Lwowie, na jego miejsce zaś przyjść ma do Krakowa arcyksiążę Jan Salvator.

Nagła śmierć. Fryzjer teatralny, Władysław Tomaszewski, od blisko 40 lat zatrudniony w teatrze hr. Skarbka, zmarł dzisiaj o godz. 9. rano w chwili, gdy wychodził z domu. Złotki odwieziono do szpitala powszechnego.

A propos artykułu naszego o tingl-tanglach otrzymaliśmy pismo uwiadamiające nas, że niektórzy przedsiębiorcy tingel-tangłów nie posiadają koncesji na prowadzenie tingl-tangłów, a podstawią tylko „strohmännów.“ Podług rozporządzeń ministerjalnych i dekretów rządowych, koncesjonariusz musi przedsiębiorstwo osobiście prowadzić i musi sam być muzykalnym. Towarzystwo zaś nie może się składać więcej niż z 4 osób.

Z reasury urzędniczej. W niedzielę 20go b. m. odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“ na ten cel wynajętych wieczorek kostiumowy. Początek o godzinie 8mej wieczór. Wstęp dla członków reasury wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Aby zapobiedz przepelnieniu sali, wydawane będą bilety tylko dla żon i dzieci członków reasury od czwartku 17. lutego do soboty 19. lutego, kaźdocześnie od 6tej do 8mej wieczorem w kancelarji reasury. Dla dalszych krewnych, tudzież gości poleconych chcących wziąć udział w tej zabawie założone będą od czwartku począwszy listy w lokalu reasury. Osobom tym wydawać się będą bilety wstępu w granicach możebności w porządku, w jakim zapisane zostały w sobotę 19go b. m. od 7mej do 8mej wieczór. Przy wejściu do sali zabaw bilety stanowiąc o wydawane nie będą. P. T. członkowie reasury zechcą się zatem w oznaczonych dniach i godzinach po bilety zgłosić.

Zakład telefonów we Lwowie, ogłasza, że przybyły następujące nowe stacje telefoniczne: Asekuracja Reunione Adriatica di Sicurta (Jakób Kohn). Barański-Ostaszewski, redaktor. Dyrekcja kolei Karola Ludwika, dworzec. Diugoszewski Bolesław, inżynier cywilny. Klimowicz Karol, skład nafty. Dr. Kolischer Józef, dyrektor banku hipotecznego. Ostaszewski Stanisław, inżynier. Rafinerja nafty Klimowicza, Zamarstynów. Russmann Ignacy. Smutny Jan, urzędnik banku. Ważny Jan, kupiec. Jonas Maurycy, urzędnik banku hipotecznego.

Izba stowarzyszeń rękodzielniczych na posiedzeniu dnia 9 bm. odbytem, wybrała na Delegatów do plenarnego Komitetu Wystawy krajowej w Krakowie, pp. Michalskiego, Świsterskiego i Gołaba, nadto poleciła Prezydium tejeż, wystosowanie odezw do Komitetu w Krakowie z przedstawieniem, iż byłoby pożądanem, aby z Grupy XIII wyłączyć „obuwie i rękawiczki“ i połączyć takowe do Grupy XIV skóry i wyroby ze skór. Nadto by do Grupy XIII przyłączyć wyroby perukarsko fryzjerskie, o których w programie żądanej wzmianki nie ma. Zarazem poleciła członkom, dział rękodzielniczy reprezentującym, a zasiadającym w Komitecie lwowskim dla Wystawy w Krakowie, iżby przez Izbę proponowanych członków do Jury Komitetu miejscowy krakowski przedstawił, a tem samem życzeniu Izby, aby w skład Jury i fachowi rękodzielnicy wchodzili, zadość uczynić zechciał. W końcu postanowiono w sprawie wystawy zaościć się głównie z Komitetem lwowskim, aby tem samem działalność Komitetu krakowskiego nie była krępowana.

Proponowani przez Izbę członkowie do Jury są: Dla Grupy XII pp. Józef Baczewski, Ferdynand Gross Dla Grupy XIII pp. Stanisław Niemczykowski, Wojciech F. ubauf, Franciszek Marschall i Tomasz Kowalski. Dla Grupy XIV pp. Michał Walichiewicz, Piotr Czapeczyński, Józef Czernicki, Adolf Aleksandrowicz. Dla Grupy XV pp. Józef Badowski. Dla Grupy XVII p. Aleksander Getritz, Dla Grupy XXI pp. Wiktor Świsterski, Marcin Prugar, Alfons Nadwodzki, Karol Keller. Dla Grupy XXII pp. Franciszek Momocki, Stanisław Ciuchciński. Dla Grupy XXIII pp. Michał Michalski, Richnowski. Dla Grupy XXIV p. Jan Śliwiński. Dla Grupy XXV p. Wacław Grabiński.

Jedynie w swoim rodzaju. Czytamy w *Dile*: Prenumerotorowie *Nauki* O. Naumowicza, mają teraz wielki kłopot. Pan Aleksy Szczerban, były redaktor *Nauki*, której właścicielem jest Naumowicz, przebywający teraz w Rosji, wytoczył więcej jak 600 prenumerotorom tego pisma procesy o przedpłatę w wysokości od 2—4 złr. Procesy te toczą się teraz przed sądem miejsko-delegowanym sekcji I. we Lwowie i wychodzą po większej części na niekorzyść prenumerotorów dla tego, ponie-

aniżeli otaczające je piaski regularnie uwarstwiane i nawskróś prawie z jednostajnego materiału złożone. Równocześnie zatem, t. j. w tym samym poziomie piaski białe, gruboziarniste i miśkie piaski, margliste, żółte z żółtym ostrym, przegrzebków, serpuł, mszywiolów i td. na przestrzeni zaledwie 1 metra kwadrat. (lub nawet kilkanastu metr. kwadrat. jak na Kortumówce) powstać nie mogły. Petrograficzny charakter rdzenia tych słupów i ich otoczenia wręcz sprzeciwia się równoczesności w powstaniu rdzenia z otaczającymi go piaskami. Słupy te wraz z rdzeniem i powłoką są już drugorzędnymi utworami. Związłość bowiem swoją zawdzięcza ta powłoka zapewne infiltracji wapienia z marglistych piasków żółtawych, tworzących rdzeń tych słupów.

Co do samego zaś rdzenia, wypełniającego te słupy, twierdzimy, że powstał z tego samego materiału, z jakiego składa się wierzchnia warstwa ostrygowo-mszywiolowa już po osadzeniu się piasków górnych (erwiliowych). Materiał ten wypełnił po prostu z góry utworzone już przedtem walcowate wydrążenia z piasku. W jaki zaś sposób powstały owe pionowe a tak regularne wydrążenia, zachowujące od dołu ku górze tę samą prawie średnicę, na razie trudno wyjaśnić, nie znając gdzieindziej więcej analogicznych utworów. Tyle tylko można wnosić, iż powstały działaniem wody w chwili prawdopodobnie osadzenia się ponad tymi piaskami ławicy ostrygowej. Może mamy tu do czynienia z podobnym zjawiskiem, jak z pionowymi wydrążeniami (studniami) w naszych gliniskach, wypełniających się następnie również z góry innym materiałem? Na wszelki atoli sposób słupy te uważać należy za drugorzędne utwory, w których powłoka jak kora na drzewie z piasków bezpośrednio je otaczających pod wpływem infiltracji węglanu wapieniowego z rdzenia, a sam rdzeń z okruchów górnej ławicy ostrygowej zostały utworzone.

składa się wierzchnia warstwa powyżej tu istniejącego dawniej zlepionca ostrygowego.

Ze słupy te są naturalnym wytworem w piaskach przedtem tu istniejących, na pierwszy rzut oka nie ulega żadnej wątpliwości. Rozchodzi się tylko o wyjaśnienie ich powstania. Nad tą rzeczą zastanawiał się już w r. 1882 dr. E. Tietze (Jhb. d. kk. geol. R. A. XXXII. T. str. 35—36), opisując podobne utwory na Kortumowej Górze pomiędzy Janowską rogatką a Kleparowem powyżej okopiska. Dr. E. Tietze przypuszcza, że to są utwory litotamniowe, powstałe równocześnie z piaskami dokoła się układającymi:

„Die Nulliporen seien auf bestimmten Stellen kontinuierlich und ohne Unterbrechung durch fremde Ablagerungen nach Art riffbildender Korallen in die Höhe gewachsen, während gleichzeitig beiderseits der Absatz der Sandschichten fortdauerter. Diese Vermuthung scheint mir vorläufig die zulässigste zu sein, wenn sie auch noch gewisse Bedenken gegen sich haben mag.“ (l. c. str. 35).

Tłumaczenie to chociaż pozornie może najlepiej odpowiadałoby sposobowi powstania tych słupów, zdaniem naszym wręcz nie odpowiada rzeczywistości.

Przedewszystkiem nie jest to utwor równie jak na Kortumowej Górze wyłącznie litotamniowy. Owym wodorosty te odgrywają tu jak tam bardzo podważną rolę, a głównie występują ostrymi, obok nich zaś drobne mszywioly, kolce jeźwcowe itd. Złożyska te są luźnie spojone, na co główwy nacisk położony należy, gdyż w chwili powstania równoczesnego z obokległymi piaskami za najłżejszym prądem wody, mogłyby być zniszczone. Zbiorniki pokładów litotamniowych, któreby się aż w ani na Kortumówce nie znalazłem w tych złożyskach. O wpływie zatem litotamniów na powstanie tych słupów nie ma mowy.

Złożyska te, jakie tworzą rdzeń tych słupów, wymagają zupełnie innych warunków pelagicznych,

waż wielu z tychże mieszka aż na Bukowinie, albo pod granicą węgierską i nie mogą stanąć na termin we Lwowie, zasądzają ich tedy zaocznie. W takich wypadkach prenumerowanie muszą płacić nie tylko żadaną sumę, wraz z procentami i kosztami procesu, ale jeżeli jeszcze odważą się na podróż do Lwowa, mają jeszcze oprócz tego wielkie wydatki. Dodać jeszcze musimy, że wielu z prenumeratorów, a są między nimi biedni właścianie i bractwa kościelne, twierdzą, że *Nauki* nie prenumerowali, ale „ktoś“ im nadesłał jeden, lub dwa numery. Niektórzy z prenumeratorów udają się nawet do naszej redakcji o poradę i wyszukanie prawnego zastępcy. *Nauka* wychodzi teraz w Wiedniu, a redaktorem jej jest p. Kozaryszczuk. Można sobie przedstawić, jaka byłaby dola teraźniejszych prenumeratorów *Nauki*, gdyby p. Kozaryszczuk chciał zrobić tak, jak p. Szczerban i zapozwał ich przed sąd wiedeński.

Złożono w naszej redakcji znaną kartkę zastawniczą na srebra zastawione za 35 zlr.

Dwunastka śpiewacka „Echo“. Na odbytem dnia 5 bm. Walnem Zgromadzeniu wybrany został prezesem p. Mar. Fontana, dyrygentem p. Miecz. Soltys, do Wydziału zaś weszli pp. Wrześniowski Tad. jako sekretarz, Timoftiewicz Lud. jako skarbnik, a Jabłoński Tad. jako bibliotekarz.

Aptekę obwodową, najdawniejszą z tarnowskich aptek, wydzierżawił właściciel p. Leopold Chodacki od dnia 1. kwietnia br. panu Pawłowskiemu z Nowego Sącza.

Z Bochni donoszą nam: Staraniem wydziału „Czytelnia“ urządzono dnia 6 bm. wieczorek tańczący, w sali na „Strzelnicy“ ślicznie zielenią udekorowanej, który w całym słowa znaczenia świetnie wypadł, nadto tutejsza załoga P. T. oficerów przyczyniła się wiele swym udziałem i popularnością w zabawie, to też bawiono się do 7 rano a pięknem córkom obywateli Bocheńskich ta zabawa długo w pamięci zostanie, dość powiedziecie że do pierwszego mazura tak zawsze lubianego stanęło 25 par i tańczono z wielkim zapamię, przy dobrze zorganizowanej muzyce salinarnej, pod kierownictwem kapelmistrza Langer — szkoda tylko że jak slychać „wydatki urzędzenia były wielkie i bardzo mała reszta na dochód młodej Czytelnicy wpłynęła.“

† **Adolf Breyner** c. k. kapitan 58. pułku piechoty w Stanisławowie zmarł dnia 6 lutego br. przeżywszy 40 lat. Zmarły był jednym z najsympatyczniejszych oficerów tutejszego garnizonu; niezwykle bowiem zalety charakteru jego i uczynność koleżeńska, zjednały mu licznych przyjaciół nie tylko między kolegami, ale i w całym mieście.

Kradzież gotówki 150 zł. popełniono onegdaj w Żółkwi. O tę kradzież poszukuje policja zbiegłego Eliasza Majera dw. im. Vogla, sługę oficerskiego, ubranego w futro i cywilne suknie, wzrostu słusznego, o rudym zarostcie.

Pospolite ruszenie w Drabiniance. Czytamy w *Kurjerze Rzeszowskim*: Dnia 5 bm. wójt gminy Drabinianki z pisarzem, zjawili się na Podzamczu. Obaj udali się prosto do przysiężnego, aby tam zwołać wszystkich „lanśturmistów“, mieszkających w tej części Drabinianki, celem zbadania, czy któremu przypadkiem głowy nie brakuje. Za radą jednego z p. członków komisji — udano się do znanej już naszym czytelnikom — „Maćkówki“ — kuli tego, aby co wypić i załatwić sprawę z lanśturmistami. Za nim wszyscy się zgromadzili, zeszło sporo czasu, który zużytkowano na obfite odwilżanie gardła. Pomiedzy powołanymi według listy, było dwóch dzielnych, choć nieco podochocnych kandydatów do lanśturmu. Z tych jeden — właściciel realności też obok Maćkówki — przebrawszy — jako mówią, trochę miarki, wpadł w szczególny humor. Zdawało mu się, że ma już do czynienia z nieprzyjacielem, i porzucał na ziemię szklanki i inne naczynia. Trzeba było widzieć arendarza — jak grozą przejęty, spoglądał raz na czerepy szkła — to znów na sprawę, kiedy właśnie, nacierał na p. naczelnika, zajmującego stanowisko odporne. Nagle rozległ się głos — podobny do komendy dowódcy na polu bitwy; był to głos p. wójta. W jednej chwili wszyscy obecni otoczyli bohatera a ujawszy go, spowili silnym sznurem. Niejednemu z obecnych widok leżącego przypomniał, że i on tak spowity leżał kiedyś w kolebce — chociaż w stanie trzeźwym. Aby usunąć ten przykry widok, zanieślono spowitego — jak to zwykle bywa — za „głowę i nogi“ do domu, gdzie go zapewne na drugi dzień od szanownej połowicy nie najmiłsza spotkać musiała niespodzianka. Tak się skończył na Podzamczu pobór do pospolitego ruszenia.

„Sokół“ tarnowski. *Pogoń* tarnowska donosi: „Ku uczczeniu dnia imienia prezesa swego p. Franciszka Sichrawy oraz kierownika ćwiczeń p. Ignacego

Przybytkiewicza, urządzili członkowie Towarzystwa w dniu 1. lutego b. r. w sali Kółka przyjaciół muzyki, ucztę koleżeńską. Dość liczne zebranie członków zaszczylił swą obecnością także niektórzy wybitniejsi obywatele miasta. Prezes sokołów, któremu delegaci Towarzystwa już poprzednio w dniu imienia złożyli byli życzenia przy wręczeniu gustownie wykonanego albumu pamiątkowego, przybył wcześniej do sali i wraz z zebranymi oczekiwał przybycia kierownika ćwiczeń, a gdy ten się zjawił, przywitał go młody chór Sokołów pieśnią: „Niech żyje nam,“ poczem prezes Towarzystwa przy stosownej przemowie wręczył mu pierścień pamiątkowy z godłem Sokola. Następnie zasiadli zgromadzeni do uczy, w ciągu której wychylnono kilka toastów na cześć obecnych gości i członków „Sokola.“ Ożywioną zabawę przeplatano deklamacją i śpiewem choralnym pieśni polskich. Kierownik ćwiczeń, mający zawsze na oku pomnożenie funduszu budowy sali, ofiarował Towarzystwu ozdobny sprzęcik z cygarami i papierosami, który stał się przedmiotem loterii losowej. Wygrał takowy p. Stapi, który znów na dochód Sokola urządził sprzedaż takowego przez licytację, co wraz z dobrowolnymi datkami obecnych przyniosło Towarzystwu sporą sumę. Wysłano telegramy z pozdrowieniem do Sokolów stanisławowskich, kołomyjskich, lwowskich, rzeszowskich, krakowskich i prakich.

„Narodna torhowla“ w Sokalu. Panowie Jajus, Lewicki i Mikołajewicz wzywają w imieniu komitetu Rusinów powiatu sokalskiego na wiec, który ma się odbyć 25. bm. w celu założenia w Sokalu „Narodnej Torhowli“.

Kasyno w Bieczu urządzi d. 19. b. m. wieczór taneczny na dochód weteranów z 1831 roku. Mamy nadzieję, że obywatelstwo okoliczne, które z. r. dało dowody ofiarności, gdyż datek jak na nasze stosunki miejscowe, dość okazały (145 zł.) komitetowi w Krakowie przesłać było można i teraz udzielił swego nie odmówi. Dobrą wróżbą w tej mierze jest początek przez panią Klobasową ze Skotyszyna zrobiony, która nie tylko znaczniejszy datek pieniężny raczyła nadesłać, ale nadto oświadczyła gotowość dostarczenia świeżych kwiatów z oranżerii swojej, za co wdzięczność się jej należy.

Towarzystwo rękodzielników „Zorza“ w Brodach urządzi dnia 20. b. m. bal kostiumowy na dochód swej szkoły muzycznej. Osoby, które zaproszenia nie otrzymały, a mają chęć wziąć udział w zabawie, raczą się łaskawie zgłosić do prezesa tego Towarzystwa.

Zatrucie ołowiem. Jeden z najlepszych naszych rzeźbiarzy, p. Kurzawa, uległ zatruciu solami ołowiu, przy modelowaniu płaskorzeźb i figurek, przeznaczonych do odlania w srebrze i ozdobienia bogatej szkatułki, zamówionej u jednego ze złotników warszawskich. Modele te robione są z wosku pomieszanego z białą ołowianą i zabarwionego minią na kolor czerwony. Artysta modelator zmuszony jest przy tej robocie, wykonywanej w części palcami, palce te często odwilżać i z prędkości odwilżał je ustami, zatruwając się nieznacznie ołowiem, zawartym w biejwasie i w minji. Zatrucie to naturalnie byłoby mało znaczące, gdyby je lekarz mógł przypuszczać; tymczasem jednak dopiero po dłuższej kuracji, która wcale nie skutkowałą, doktorzy leczący pana K. doszli powodu choroby i zastosowaniem stosownych środków, szybko takową usuwają.

Tragiczny wypadek. W tych dniach zmarł w szpitalu żydowskim w Lublinie młody chłopiec pokąsany przez psa wściekłego. Ojciec, dowiedziawszy się o śmierci ulubionego syna, nagle z rozpacz zachorował i tego samego dnia życie zakończył.

Samobójstwo z miłości. Niedawno w mieście Koninie zdarzył się tragiczny wypadek samobójstwa z miłości. Mieszkaniec tamtejszy K. K. oświadczył się o rękę panny, która zdawała się przychylnym okiem patrzeć na K. ze wszechmiar stanowiącego to, co się zwykło nazywać dobrą partją. Odpowiedź jednak wypadła nieprzychylna. Wówczas zrozpaczony K. napisał list, oznajmiając, że jeżeli w ciągu trzech godzin nie odberze chociażby słówka nadziei, bezwarunkowo pozabawi się życia.

Panna wzięła to za czezą pogrozkę i napisała żartobliwie: „zapraszam się na pański pogrzeb.“ Egzaltowany młodzieniec po takiej odpowiedzi poszedł na most i rzucił się z niego w uirty Warty. Nawet zwłok samobójcy, pomimo usilnych poszukiwań, nie odnaleziono. Pannę, dotkniętą pod wpływem wyrzutów sumienia obłędem umysłowym, wywieziono na kurację do Warszawy.

Anachroniczna manja. Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*: Zdawałoby się rzeczą do prawdy niepodobną, aby ktoś w dzisiejszych czasach poszukiwał „kamienia filozoficznego“, czyli zajmował się alchemją, która w rezultacie przyczyniła się do wielu wynalaz-

ków i odkryw w przemyśle i nauce chemji, lecz razem zrujnowała tylu ludzi. A jednak o takim młodym, poszukującym złota, otrzymujemy pewną wiadomość. Człowiek ten, pod każdym względem rozsądny, urządził sobie laboratorium alchemiczne i na doświadczenia, wyłącznie w celu wyszukania wymarzonego kamienia filozoficznego, wydaje znaczne sumy, uszczuplając coraz bardziej majątek. Na tym punkcie wszelkie perswazje rodziny i przyjaciół nie nie pomagają. X. uparcie oddaje się swoim ulubionym studjom i niedługo jego zmniejszono się już do połowy. Żona i dzieci postanowiły nareszcie rozciągnąć nad manjakiem sądową kuratelę, aby ocalić resztę majątku. W tych dniach odbyło się konsylium lekarzy psychiatrów, którzy jednak dotychczas swego zdania nie wyrazili, a manjak sprzedał właśnie za bezcen dom, aby otrzymać potrzebną na nowe kosztowne doświadczenia sumę.

Końskie jatki w Warszawie. Mahometanin Mahmud Ali Tarimow udawał się do władz miejskich z prośbą o wyznaczenie mu miejsca do bicia koni i założenia jatki z mięsem końskim dla swych współwyznawców.

Nordenskyöld, słynny podróżnik do okolic arktycznych bawi w Warszawie w przejeździe do Petersburga. Zamierza on podobno przedsięwziąć nową podróż, ale jej szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Drogi świadek. Przed kilku dniami wyjechał z Warszawy, udając się do Omska, Michał Obrębski, konduktor kolejowy, wezwany na świadka w nadzwyczaj ważnej sprawie karnej w połączeniu z akcją cywilną. Obrębski u pozwanego przed 10. laty pełnił obowiązki magazyniera i był w sprawę, o którą teraz właśnie chodzi, doskonale wtajemniczony. Wezwany początkowo odmawiał, słusznie się obawiając stracenia posady, lecz strona interesowana zapewniła Obrębskiemu nie tylko kosta podróży, lecz nadto 4.000 r. tytułem wynagrodzenia ewentualnych strat, jakie dla niego mogły wyniknąć.

Banicja. W *Gazecie Policyjnej* został ogłoszony wyrok sądu okręgowego lubelskiego, skazujący na wieczne wygnanie z granic Cesarstwa i Królestwa w samowolne opuszczenie kraju następujących osób: Aleksandra Masiejewicza, b. proboszcza parafji św. dlekiej, w powiecie zamojskim; Zofję Lebedyńską, wdowę ks. Bazylego Lebedyńskiego, b. proboszcza b. parafji grecko-unickiej w Szychowicach; Stefana Lebedyńskiego, brata wyżej wymienionego księdza; Aleksandrę Mosiewiczową, żonę ks. Jana Mosiewicza, b. proboszcza b. parafji grecko unickiej w Gołubiu, powiecie hrubieszowskim i ks. Seweryna Pomsnińskiego, b. proboszcza b. grecko-unickiej a obecnie prawosławnej parafji Sol, w powiecie biłgorajskim.

W Toruniu aresztowano w sobotę dnia 5 b. m. wieczorem pewnego Anglika, którego podejrzano, że jest szpiegiem. W dniu tym przybył on do tamtejszego księgarza Lambecka, wypytywał się tam o pamiętany w miejscu warte zwiedzenia, kupił sobie plan Torunia i wlepił go do parasola, poprzednio nakreślwszy sobie na planie niektóre miejsca. Patrol wojskowy aresztował go przy tem, jak ogłądał sobie „krzywą wielką“ dopiero po kilkogodzinnych przesłuchach wypuszczono go na wolność. Wykazało się bowiem, że nie był szpiegiem, tylko korespondentem do jednej z gazet angielskich. Gdy go tylko wypuszczono z więzienia, natychmiast wyniósł się z niewdzięcznego miasta, które go pamiętka chciał ojsać w swej gazecie i za to nagrodę odebrał.

Z Izby handlowo-przemysłowej. Na posiedzeniu wczorajszym, uchwalono z okazji pewnego zażalenia wydać zasadnicze orzeczenie, że rękodzielnikom w zawodowym, nie przysługuje prawo przyjmowania uczniów do nauki. Następnie na stół Izby przyszła sprawa fabryki czerlańskiej. Wiadomo, że w swoim czasie, na zaproszenie starostwa czy wolno jest fabryce w Czerlanach trzymować zakład introligatorski, stereotypię i rasterywanie, orzekła Izba, że przeciw zakładowi do rasterywania nie ma zarzutów, introligatornie wolno prowadzić pod warunkiem powierzenia kierownictwa wodowemu introligatorowi, co zaś do stereotypii, uchwalono na wniosek p. Gubrynowicza żądać bliźszych wyjaśnień o ile takowa wkracza w zakres drukarski.

Na zapytanie nadezła odpowiedź, że fabryka czerlańska utrzymuje cecerów, maszyny drukarskie i słowem posiada zupełnie urządzonej fabryki. Izba wydała więc ostateczne orzeczenie, żeby fabryka w Czerlanach wzbronić zarówno utrzymywania drukarni jak introligatorni, pozwolić zaś na zakład do rasterywania.

Następnie na wniosek sekcji handlowej, uchwalono orzeczenie zwołanej w swoim czasie ankiety, uchwalono oświadczyć się za zaprowadzeniem w handlu rytusem, wagi zamiast miary, z ustanowieniem 3-letniego terminu przejściowego.

Szkole handlowej w Stanisławowie uchwalono

Z izby sądowej.

Lwów 14. lutego. (Ciężkie uszkodzenie ciała). Przed sądem przysięgłych odbyła się dzisiaj rozprawa z szynkarzem Herszem Herschrittem z Krystynopola, kilkakrotnie za różne przestępstwa karanym. Indywidualnym to kłótlive i gwałtowne połamało kości współwyznawcy swemu Leibie Morgensternowi, 72 letniemu starcowi.

Przesłuchani świadkowie zgodnie opowiadali, że oskarżony dwa razy rzucił poszkodowanego Lejbę o ziemię, gdy tenże na wiadomość, iż Herschritt bije w swoim domu synową jego, do progów domu Herschritta się zbliżył. Wskutek tego Lejba doznał złamania kości udowej, a lekarze orzekli, że skutki tego kalectwa są nieuleczalne. Prokurator pan Splawski wykazywał zły zamiar oskarżonego i wniósł karę ciężkiego więzienia do 5 lat; obrońca dr. Baumann Izidor, jednak wykazał zupełny brak złego zamiaru i tylko przypadkowi przypisywał kalectwo Morgensterna. Obronie tej, wyjaśniającej nadto w łagodniejszym świetle całą sprawę, zawdzięcza awanturnik nader niski wymiar kary, bo dostał tylko 3 miesiące aresztu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Przemyśl 14 lutego. W procesie sędziego powiatowego z Krakowca ogłosił trybunał karny dzisiaj w południe wyrok następujący:

Sędzia Głuszkiewicz (oskarżony o branie podarunków i nadużycie władzy), tudzież wieśniak Jan Wielgosz z żoną i rzadca ekonomiczny z Kalnikowa Szymański i Stanisław (obwinieni o fałszywe zeznania w śledztwie sądowym) zostali uwolnieni od winy.

Pani sędzina Głuszkiewiczowa skazana na 1 miesiąc więzienia.

Marjem Kornreichowa (agentka Głuszkiewiczowej w Dukli) otrzymała 5 miesięcy, mąż jej Jankiel Kornreich 3 miesiące, krawiec Berger (agent domu Głuszkiewiczów) 3 tygodnie, Abraham Majus (agent domu Głuszkiewiczów w Krakowcu) 3 miesiące, Pesla Lachs 1 miesiąc, Tobiasz Grund 2 tygodnie więzienia — wszyscy za zbrodnie oszustwa. Nareszcie Mojżesz Majus (brat Abrahama, kandydat na rabina w Krakowcu) dostał 10 dni kozy za przestępstwo oszustwa.

Pani Głuszkiewiczowa zgłosiła się chorą i nie była obecną przy ogłoszeniu wyroku.

Prokurator i obrońcy (drowie Doliński, Kroński i Reger) zastrzegli sobie prawny termin do zgłoszenia zażalenia nieważności.

Wiedeń 14. lutego. Od austriackiego konzula jeneralnego w Capstadt nadeszła depeza, która powiada, że doniesienie z zamordowaniu podróżnika dr. Holuba jest nieprawdopodobne.

Wiedeń 14. lutego. Dotąd wystąpiło z klubu niemieckiego 16 członków.

Wczorajsza Rada ministrów miała uchwalić zwołanie delegacji wspólnej na dzień 2. marca.

Wiedeń 15 lutego. Izba panów zatwierdziła wczoraj pozostałe ustępy ustawy o zabezpieczeniu robotników. Następane posiedzenie we czwartek.

P. Dunajewski wniosie dziś w radzie państwa przedłożenie o nadzwyczajnym kredycie dla umundurowania i uzbrojenia obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

W komisji budżetowej przy pozycji „kierownictwo centralne”, zapytał p. Beer o stan rokowań ugodowych z Rumunją.

Minister Bacquehem odrzekł, że dalsze rokowania zostaną wkrótce podjęte; Austria gotową jest w granicach możliwości uwzględnić życzenia rumuńskie, a ze strony Rumunii spodziewać się można również podobnych ustępstw.

P. Abrahamowicz oświadcza w swoim i posłów polskich imieniu, że zasadniczo nie występuje przeciw ugodzie z Rumunją, że jednakże za protestować musi przeciw układom, któryby kosztem rolnictwa protegowały przemysł. Mowca twierdził, że eksport austriacki do Rumunii jest nieznaczny.

P. Beer nie oświadczył, że nie chce wdawać się w szczegóły, sądzi jednak, że interesa Galicji podporządkowane być muszą interesom całej monarchii. Zresztą nawet rolnicy, n. p. bukowińscy, pragną zerwania konwencji.

Posel oświadczył, że przez walkę cłową Bukowina ucierpiała bardzo wiele. Bukowina potrzebuje rumuńskiej kukurydzy do swoich gorzelni, zboża rumuńskiego do swoich młynów (jednego czy dwóch? Red.), które eksportują mąkę do Rumunii, a że bytło rumuńskie jest bytłem robo-

czem, to import jego nie szkodzi bukowińskiemu rolnictwu.

Abrahamowicz zapowiada, iż wkrótce udowodni, że większość na Bukowinie nie podziela zdania Zotty. Życzy on sobie, żeby Rumunja weszła z Austrią w ten sam stosunek handlowy co Niemcy, a nie żeby Rumunom przyznawano jakieś wyjątkowe stanowisko. Menger oświadcza, że przemysł szlaski przez wojnę cłową stracił 50 do 60 milionów. Russ i Schaup przemawiają w tym samym duchu, poczem przyjęto pozycję „kierownictwo centralne”.

Budapeszt 14. lutego. Minister honwedów wniesie jutro do sejmu żądanie kredytu 8 milionów na uzbrojenie honwedów i pospolitego ruszenia.

Budapeszt 15. lutego. *Pester Lloyd* oświadcza, że Węgrzy nie zgodzą się nigdy na kilkudziesięcny tekst na banknotach.

Praga 15. lutego. Stowarzyszenie czeskiego przemysłu spirytusowego, oświadczyło się przeciw zamierzonemu podwyższeniu podatku od spirytusu, któryby zniszczyło wszystkie gorzelnie. Lepszy by już był monopol spirytusowy.

Belgrad 15. lutego. Wczoraj odbyła się uroczystość pamiątkowa, na cześć zmarłego przed 100 laty matematyka i astronoma Boskowitza. Król i ministrowie wzięli w uroczystości udział. Nowo mianowany poseł włoski Galvagra, obejmie posadę swoją w marcu.

Berlin 15. lutego. Na zapytanie pana Cynerna, jak stoi z wojną, odrzekł Bismark: „O tem wiesz pan właśnie tyle co i ja. Żyjemy w pokoju, ale przygotowania Francji, występywanie Boulanger'a, budowa barak i od 16 lat rozlegający się krzyk ligi patriotycznej, każą obawiać się wojny”.

Berlin 15 lutego. *Nat. Ztg.* dowiadyuje się, że do wyborów nie zostanie wydana proklamacja cesarska.

„Post” uważa za bardzo prawdopodobne, że wkrótce ogłoszony zostanie w Alizacji i Lotaryngji stan oblężenia. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady związkowej, zatwierdzono stan oblężenia w Szczecinie. Nowej Izbie przedłożony zostanie traktat handlowy między Niemcami a Austrią.

Paryż 14 lutego. Na cmentarzu Pere Lachaise urządzili socjaliści demonstrację wczoraj, jako w rocznicę śmierci jednego ze swych przywódców. Niemiecy socjaliści złożyli przytem wspaniałą wieniec. W redakcji anarchistycznego dziennika *Revolte* odbyła się rewizja. Zabrano kompromitujące papiery, które się odnoszą do ostatnich zamachów bombowych.

Paryż 15 lutego. Według „Journal des Debats” wzdłuż francuskiej granicy ustawione zostały patrole, ażeby przeszkodzić dezercji z Alzacji. Boulanger wydał rozkaz, ażeby w razie przekroczenia przez patrole granicy, natychmiast telegrafowano do Paryża.

Strassburg 15 lutego. Na wniosek prokuratora odbyły się liczne rewizje domowe, rzekomo z powodu wykrycia spisku, związanych z ligą patriotyczną mieszkańców Alzacji.

Londyn 14. lutego. W Salonice ogłosili Turcy stan oblężenia, i uwięzili wielu bułgarskich agitatorów, którzy podburzali ludność do powstania.

Wiadomości polityczne.

Berlin 14 lutego. *Nat. Ztg.* donosi, iż w ostatnich dniach przesłał car rosyjski nadzwyczajny przysłany list do cesarza niemieckiego.

Paryż 14 lutego. Według doniesienia do *Journ des Debats* z Madrytu, jest prawdopodobnem iż układy, w sprawie porzucenia przez Zorillę projektów rewolucyjnych, dojdą do skutku pomyślnego. Zorilla wróciłby w takim razie do Hiszpanii, a wszystkim innym skompromitowanym udzieliłaby królowa powszechnej amnestji.

Petersburg 14. lutego. *Nowoje Wremia* pisze: Francja w żadnym razie nie może oczekiwać wzięcia się Rosji w razie wojny z Niemcami, ale liczyć może na ścisłą jej neutralność. Do polityki z r. 1870 Rosja nie powróci, bo silna Francja jest potrzebna Rosji. Podczas wojny Niemiec z Francją nie damy najmniejszego powodu do rozpoczęcia wojny z Austrią lub Anglią.

Petersburg 14. lutego. Minister finansów pan Wisniegradzkij krząta się energicznie około wyznaczenia nowych źródeł dochodu. W swoim czasie donieśliśmy już o niektórych jego projektach. Dziś znów winniśmy uzupełnić, że spodziewa się on też podnieść dochód ze zwiększenia opłaty od paszportów zagranicznych. Przed paru laty, za ministerstwa p. Bungego kwestja ta była rozważana

dnorazową subwencję w kwocie 150 zlr., pod warunkiem, że szkoła przedtem uzyska zatwierdzenie władzy. Z pomiędzy proponowanych na asesorów hadlowego sądu w Stanisławowie, odrzucił sąd krajowy wyższy jednego kandydata, jako nieumiejącego po polsku. Na jego miejsce zaproponowała Izba pana Marka Landana, a nadto p. Horowitza.

Komisja kolejowa uchwaliła memoriał do rządu z żądaniem a) obniżenie taryf nie tylko aa prywatnych ale i na skarbowych kolejach; b) żeby prowadzenie ruchu kolei skarbowych w Galicji nie zostało oddane kolei Karola Ludwika; c) żeby przy przedłużeniu koncesji dla kolei Karola Ludwika uzyskać obniżenie taryf, ewentualnie żeby kolej tę upaństwowić. Izba zgodziła się na ten memoriał.

Wreszcie w miejsce pana Alfreda Hausnera, który złożył mandat, uchwalono powołać do rady kolejowej zastępcę pana Maksa Epsteina, w jego zaś miejsce wybrać nowego zastępcę. Przy wyborze wybrany został na 22 głosujących 12 głosami p. J. A. Baczewski, 10 głosów otrzymał p. Ignacy Russman. Wynik wyborów przedłożony będzie Izbie brodzkiej. Nadto uchwalono petycję do rządu, żeby Izba lwowska nie jak dotychczas wspólnie z brodzką, ale sama dla siebie, wybierała dwóch członków i dwóch zastępców do rady kolejowej.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia krawców i krawczyń odbędzie się d. 20. b. m. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 2. Przyjęcie do wiadomości statutu zgromadzenia towarzyszy i zmian przez namiestnictwo proponowanych. 3. Zatwierdzenie przystąpienia do związku. 4. Wybór przełożonego, zastępcy, wydziału, tudzież delegatów do kasy chorych Zgromadzenia towarzyszy i sądu polubownego.

Z Warszawy nadesłano do *N. Ref.* pocztą obwieszczenie o powołaniu rezerw w języku polskim i rosyjskim. Jest ono bez daty i podpisu i przesłano je bez żadnego wyjaśnienia, zwłaszcza co do tego, czy ono jest już ogłoszone — czy może rozesłane powiatom, czy na rozkaz późniejszy zaraz między gminy rozosił — a może zresztą dopiero do rozsyłki przygotowane.

Urząd pocztowy na ulicy Grodzkiej w Krakowie, w dotychczasowym lokalu miał się mieścić tylko do 1. października 1888 roku, — w tych dniach kontrakt najmu przedłużono do 1. kwietnia 1889, zaś budowa własnego gmachu, mającego stanąć „na Kotłowie” która miała się w tym roku rozpocząć, jakoś się przezwleka.

Ślub. Wczoraj w kościele Panuy Marji w Krakowie, odbył się ślub pana dra Stanisława Ponikły, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Marcyaną Siedlecką, córką Adolfa i Tekli z Dydyńskich Siedleckich, obywateli tutejszych.

Wypadek kolejowy. Pociąg pospieszny kolei Batsan Montreal natrafiwszy na wylamane w jednym miejscu szyny, wykołcił się tuż nad nasypem koło mostu. Wagony osobowe spadły z wysokości 50 stóp na lodem pokrytą rzekę. Podczas upadku płomienie z maszyn objęły prawie cały pociąg. 60 osób zginęło w płomieniach.

W Pińsku wybuchł w tych dniach znaczny pożar. Spłonęło 25 domów ze sklepami w pobliżu klasztoru. Straty wynoszą, o ile dotąd wiadomo, kilkadziesiąt tysięcy rubli. Pożar wynikł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Raport policyjny. Skradziono: dwa wełniane szale, jeden ciemno-brązowy w białe i niebieskie po jednej, a białe i ponsowe po drugiej stronie, drugi jasno-orzechowy w ciemniejsze kratki, wartości 20 zlr.; futro powozowe barankowe pod nogi, wartości 5 zlr.; czarny tramwajowy koc, wartości 8 zlr.; dwie duże poduszki, małą pierzynkę i krzesło plecione, wartości 60 zlr.

Zgubiono: przekaz pocztowy na 22 zlr., nadany we Wiedniu przez księgiarnię Manza, 10go b. m.; książkę „Świat ilustrowany” z roku 1881.

Znaleziono: dwa garnki z smalcem i dwa dzagany na ulicy Słonecznej, a w październiku zeszłego roku na ulicy Gródeckiej, szpilkę złotą do krawatki z wisiorkiem trzech białych szklanych kamyków.

Teatr, literatura i sztuka

* **Paulina Lucca** w przyszłym tygodniu rozpocznie podróż artystyczną po Niemczech i Rumunji, a po drodze da się słyszeć także we Lwowie.

* **Coquelin** wystąpi w marcu w Tryeście w „Teatro Armonia”.

* **Verdiego „Otello”** przedstawiony będzie niedługo w Rzymie w teatrze „Constanzi”.

całkiem serjo; ostatecznie projekt ten został zaniechany i zdawało się pogrzebany raz na zawsze, gdy oto p. Wiszniegradzkij wspólnie z p. Tolstojem wywleki go ponownie. Zwiększenie cłaty od paszportów zagranicznych ma cel dwójaki: przede wszystkim skarb zyska na tem, wreszcie mniej osób zwiedzać będzie kraje obce. W ten sposób przy jednym rożnie upieką się dwie pieczenie. P. Wiszniegradzkij ma za swe zadanie napelnąć kasę państwową, a p. Tolstoj troszczy się o stronę moralną narodu rosyjskiego.

Według przekonania obecnie rządzących sfer petersburskich naród rosyjski przejmując zarząd z zachodu, Turyści rosyjscy, wywożąc z kraju pieniądze, w zamian przywożą jakieś dzikie pojęcia o swobodzie i o rządach konstytucyjnych. To osłabia powagę rządu rosyjskiego; dla tego rządzi wycieczki poddanych rosyjskich poza obręb państwa, wywrą wpływ zbawienny na bieg spraw wewnętrznych. Jakże to są zapatrywania dzisiejszej władzy zwierzchniczej w Rosji — i to się dzieje w wieku dziewiętnastym, na schyłku jego! — Odgrodzenie państwa rosyjskiego murem chińskim od zachodu Europy — oto co zajmuje światłych kierowników rosyjskiej nawy politycznej w sprawach wewnętrznych.

Wracając do gospodarki finansowej p. Wiszniegradzkiego, zanotować należy, od pewnego już czasu obiegające gawędy o istniejącym projekcie znizienia wartości rubla w obiegu wewnętrznym do 60 kopiejek. W ten niby sposób Rosja mogłaby poratować swe finanse, gdyż innego sposobu wyjścia nie ma.

Rzym 14. lutego. W Watykanie chcą przedstawić artykuł *Osservatore Romano*, jako napisany pod wpływem osobistym redaktora, co jednak wobec zawiłości dziennika jest nieprawdopodobnym, temwięcej, że w Watykanie wszyscy są przekonani iż popełniono błąd, który może spowodować upadek centrum. Widocznie chodzi więc o ratowanie powagi papieża i zasłonięcie odwrotu.

Rzym 14. lutego. Świeżo nadeszłe dokładne sprawozdania generała Gené z Massawy potwierdzają znane już szczegóły włoskiej klęski na dniu 26. stycznia. Siłę wojska abisyńskiego oznacza generał Gené na 20.000.

Rzym 14. lutego. Z dobrego źródła zapewniają, iż król polecił Depretisowi, by wspólnie z hr. Robilantem złożył gabinet.

Dzienniki włoskie podają wiele szczegółów z bitwy pod Massawą, chlubnych dla armii włoskiej. Między innymi bohaterские było znalezienie się podpułkownika Cristoforis, który, pozostawszy tylko z 12 żołnierzami, odczwał się do nich: Musicie umrzeć z wyrazem ojczyzna na ustach, a teraz sprezentujcie broń za cześć poległych! Żołnierze przestali strzelać, sprezentowali broń i polegli wnet wraz z podpułkownikiem na polu bitwy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nafta. Wiedeń, 14go lutego: 13.— do 13.50; Brema: loco 6.15 do —.—; Hamburg: loco 6.25 do —.—; na luty 6.10, na luty-marzec 6.50; Antwerpja na luty 16.— do —.—; Nowy-York 6.5/8 do —.—; Filadelfia 6.50 do —.—.

Lwów, z Izby handlowej

14. lutego 1887.

	pięta	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	196 —	200 50
Kolej lwowski-czerniowiecko-laska po 200 zł. w. a.	208 50	213 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—	290 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 50	99 50
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	100 75	102 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 40	100 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	99 40	100 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół l.	93 —	94 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 —	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	—	—
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	47 —	50 —
Gal. " " " 2 i pół proc. " "	41 —	44 —
Obliży za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103 50	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
" " " 1883 4 i pół proc. w. a.	94 50	96 50
Losy.		
Miasta Krakowa	16 —	18 —
" Stanisławowa	26 —	29 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 92	6 04
Dukat cesarski	5 97	6 9
Naoleonador	10 08	10 20
Półimperiał	10 38	10 50
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 14	1 16
100 marek niemieckich	62 45	63 50

Lwów dnia 14. lutego 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwoleczyska	Jarosław
Pazienica	8:65—9—	8:60—9—	8:55 10—	8:80—9:50
Zyto	5:70—6:55	5:50—6:45	5:50—6:35	5:90—6:75
Jęczmień	4:50—7:20	4:50—7—	4:25—7—	5—7:20
Owies	5—5:75	4:75—6—	4:70—5:50	5—6—
Groch	5:70—9—	5:50—9—	5:50—8:50	6—9:50
Wyka	—	—	—	—
Rzepak	9—9:15	9—9:05	9—9:05	9—9:25
Lnianka	—	—	—	—
Koniczyn. czer.	40—52	40—52	40—50	40—55—
Konicz. biała	40—65	40—65	35—65	45—65
Konicz. szwed.	40—70	40—70	35—75	40—75

Czerniowce: Pazienica 7:75 — 8:80; Zyto 5:35 — 6:20; Jęczmień 4:50—7:20; Owies 4:25—5—; Groch 5:50—9—; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30—50—; Koniczyna biała 45—65; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, 24.50—25.25

Uspობienie spokojne.

Nadesłane.

Dla uniknięcia nieporozumień oznajmiamy, że pan G. A. Ballek, zastępca firmy G. Meidlinger z naszym zakładem w żadnych niezostaje stosunkach. To też wszelkie zamówienia li tylko wprost w Zakładzie samym uskutecznić prosimy.

Pierwszy galic. Zakład informowania pp. oficerów i urzędników.

Armin Rosenthal

Budapeszt

filja we Lwowie ul. Kopernika nr. 9.

Restauracja „pod czarnem capem“. Ulica Kazimierzowska l. 31. — Panu *Hermanowi Salzbergowi* właścicielowi tejże, który odstąpił bezpłatnie robotnikom salę na Wolne zgromadzenie, składają podziękowanie **Robotnicy urządzający zgromadzenie.**

Przysłane mi przez aptekarza p. **Dra Karola Mikolascha** napoje, jako to: Koniak, Malaga, wino tokajskie i hiszpańskie, używałem na próbę u słabych i rekonwalescentów V oddziału medycznego szpitala powszechnego. Napoje te były wybornego smaku i okazały się dla rekonwalescentów po tyfusie jako bardzo krzepiące i wzmacniające.

Wina lecznicze zastosowane zostały do odpowiednich chorób. **Wino rzewnione** działało u pacjenta dotkniętego żółtaczką kataralną skuteczniej, osobiście na wydzielinę, jak pierwiej zadawany nastój winny rzewniowy według przepisu farmakopei. Zastanawiający skutek zauważano u chorej, wykazującej niepokojące objawy niedokrewności przy mnożeniu się ciałek krwi białych, której zadawano **wino chinowo-żelaziste**; ponieważ nie tylko jej wyglądanie się polepszy-

ło znacznie, ale także ciałka białe krwi znacznie ubyły, co nie nastąpiło przedtem po używaniu żelaza i arseniku. Także **wino pepsynowe** skutkowało bardzo dobrze u chorych źle trawiących, ponieważ nie tylko apetyt się wzmógł, ale także trawienie bez wytwarzania gazów rychlej następowało.

Przytoczone wina lecznicze oszczędzają się nie tylko przyjemnym smakiem, ale także nadzwyczajną skutecznością; z tego względu zalecają się w praktyce i wroź jak najlepsze wyniki.

Wiedeń dnia 26 kwietnia 1882.

Prof. Dr. Drasche
przełożony V lekarsk. oddziału
w szpitalu powszechnym.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera** w Wiedniu Heumarkt 3. Sprzedaj en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

5% Listy zastawne
Banku hipotecznego premjowanego

jakoteż

5% Listy zastawne
Banku hipotecznego niepremjowanego

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

535

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiaru

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

Biust marmurowy Zofii z Potockich Zamojskiej, dłuta Marcelego Gujskiego.

Epizod z wojen chłopskich we Francji, olejny Jerzego Rochegross'a.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH w Lwowie, od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 centów, w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	Wiedeń, dnia 14. lutego 1887 (godzina 3 min. 40 po poł.)	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje alpejskie Towarzystwa górnego	23 25	22 50	
" węgierskie banku kredytowego	279 —	275 25	
" Banku anglo-austriackiego	103 25	104 50	
" Unionbanku	208 50	203 50	
" kolei Karola Ludwika	197 25	194 —	
" kolei północnej	232 —	231 —	
" kolei południowej (Lombardy)	90 —	90 —	
" kolei Alpejskiej	177 75	178 —	
" kolei państwowej	237 75	239 75	
" kolei Lwów-Czeruowieckiej	210 —	209 50	
" kolei węgiersko-północno-wschodniej	159 50	159 25	
Losy komunalne wiedeńskie	121 —	121 —	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	—	—	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 25	103 75	
Akcje kolei północno-zachod. (H. B. Elbthal)	151 —	150 50	
Losy regulacji Cisy	119 75	119 50	
Akcje Banku dla krajów koronnych	222 —	225 75	
Renta węgierska złota 4 proc.	96 40	96 20	
Akcje Bankvereinu	95 50	95 50	
Rosyjski rubel papierowy	1 14 3/4	1 15 3/4	
Losy premjowane węgierskie	116 50	116 50	
Akcje kredytowe	270 25	270 90	
Akcje kolei Karola Ludwika	197 75	196 —	
Akcje kolei południowej	—	—	
Napoleondory	10 14	10 13	
Rubel papierowy	—	—	
Berlin, dnia 14. lutego 1887 g. 5 min. 35 pop.			
Rosyjski rubel papierowy	181 75	183 05	
Akcje austriackie kredytowe	—	443 —	
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—	
Austriackie banknoty	158 80	9	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	144 —	113 —	
Rosyjska pożyczka wachodnia	54 65	55 60	

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg lokalny	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy
Od 1 Grudnia 1886 r.			
Do Lwowa przychodzą:			
Z Krakowa	7.6	5.59	3.05
Z Podwoleczysk	—	10.24	2.25
Z Podwoleczysk na Pobzamecze	—	10.10	3.30
Z Czerniowiec	—	10.03	—
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna	—	—	8.32
Z Chyrowa i Stryja	—	—	4.35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—
Ze Lwowa odchodzą:			
Do Krakowa	8.10	10.44	4.10
Do Podwoleczysk	—	6.10	10.25
Do Podwoleczysk z Pobzamecza	—	10.55	11.00
Do Czerniowiec	—	9.23	12.22
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Czacza	—	6.20	11.47
Do Stryja	—	—	7.30
Przychodzą do Stanisławowa:			
Ze Lwowa	—	9.34	5.20
Odchodzą ze Stanisławowa:			
Do Lwowa	—	3.36	9.35

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liniami oznaczają nocną od godziny 6-jej wicezór do 5:59 rano.

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE

we Lwowie przy placu Dominikańskim l. 1.
i filji przy ulicy Zimorowicza 575b

utrzymuje w magazynach i poleca P. T. Członkom

Masło deserowe codziennie świeże. kilo zł. 1-28
Masło kuchenne codziennie świeże kl. od 90 ct. do „ 1-16
Wina austriackie, węgierskie i francuskie
flaszka od 50 ct. do „ 1-50
Cognac francuski duża flaszka „ 1-80
Cognac francuski kuracyjny stary duża flaszka „ 2-70
Kawę Celjon najprzedniejszą kilo złr. 1-60 do „ 2-08
Herbatę chińską wyborną 8/100 kilo 50 ct. i wyżej
Rum Jamajka prawdziwy litr „ 2-40
Smalec i słoninę węgierską kilo „ 0-72
Bryndzę świeżą „ „ 0-64
oraz wszelkie artykuły do handlu korzennego należące
po cenach znacznie niższych od cen targowych w mieście.

Już wyszła
Ustawa o pospolitem ruszeniu
NAKŁADEM
KSIĘGARNI POLSKIEJ
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie
Cena 40 centów, z przesyłką
pocztową 45 centów.

L. 36.
Ogłoszenie.
Dyrekcja krajowej niższej szkoły
rolniczej w Jagielnicy poszukuje
zdolnego restauratora, któryby
za umówioną cenę dostarczał wikt
uczniom zakładu, Restaurator lub
kucharz bezdzietny będzie miał
pierwszeństwo. 686-1-6

Zakład naukowy wojskowy

we Lwowie
otwiera z dniem 1-go Marca r. b. wieczorny kurs
przygotowawczy do egzaminu na oficerów:
1) pospolitego ruszenia;
2) rezerwy i obrony krajowej.
Zgłoszenia przyjmuje do 27-go lutego właściciel
i kierownik Zakładu i emeryt. c. k. kapitan
Józef Waniczek
we Lwowie, ulica Akademicka, l. 10, I. piętro.
Ustnych informacji udzieli się od 4 do 6 popołudniu.
Dalej zostanie otwartym w dniu 1. maja r. b. kurs przy-
gotowawczy do egzaminów na ochotników jednorocznych. Blizsze
szczegóły później.
Programy bezpłatnie i pocztą.

Ziółka piersiowe
Dr. Seeburgera.
Jedyny środek przeciw cho-
robom płucowym, mianowicie:
uporczywym katarom, kaszlowi,
zapaleniu gardła, chrypce, za-
flegmieniu i t. p. cierpieniom.
Pakiet 20 ct. w. a. za stem-
pel i opakowanie na prowin-
cja o 10 ct. więcej. Do nabycia
w apt. **Zygmunta Ruckera**
we Lwowie.

Do wydzierżawienia
Dobra w obwodzie Samborskim
obejmująca około 1800 morgów pola
ziemi, z tego 200 morgów pola
ornego, 200 m. pastwiska. Bu-
dynki gospodarskie w dobrym sta-
nie — mogą być wydzierżawione
z wiosną b. r.
Blizszą wiadomość powziąć w
Zg. w domu W. P. Lityńskiego.



Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze!
Fortepiany
w składzie 2005
Jana Śliwińskiego
we Lwowie
ulica Chorażczyzny l. 9.

Harmonium i Organy
amerykańskie
własnego wyrobu, premjowane
najwyższą nagrodą.

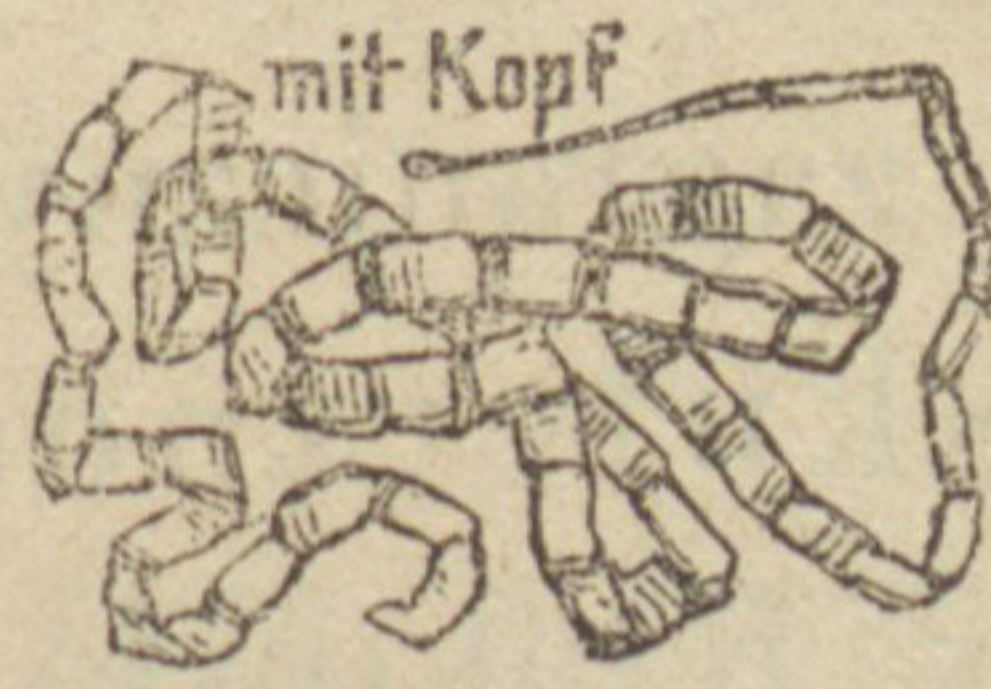
K. F. Popowicz
w Tarnopolu
poleca 1752



po zł. 2-10, 2-30, 2-50, 2-70, 3 i 4-30.
franco beczka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.

Kamienica dwu piętrowa
do sprzedania na ulicy
Zimorowicza l. 6.
Blizsza wiadomość u
właściciela lub w Admini-
stracji „Kurjera „Lwow“.

TASIEMCA



z głową
mit Kopf
usuwa w pół godzinie zupełnie bez
smaku bardzo lekki i przyjemny w
użyciu lek w kształcie kapsulek. **Sku-
tek zapewniony.** Cena pudełka
6 złr. 50 ct., pocztą o 25 ct. więcej.
Prawdziwy tylko w aptece pod św.
Jerzym (St. Georg Apotheke) Wiedeń
V. Wimmergasse 33, dokąd trzeba
adresować wszystkie zamówienia. Nie-
zliczone podziękowania od lekarzy i
szczęśliwie uleczonych są do prze-
rzenia na żądanie. 674

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Burek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duschność, Kaszle, Katary, Neuralgije
w PARVZU sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20
Wymagac podpisu jak obok na każdej rurce.
W LWOWIE w aptekach P. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
dnio wychowaną pannę. Listy z fo-
tografią uprasza pod adresem „Szczę-
ście“ poste restante Stróże.
2165-1-1

Praktykant a poszukuje
handel papieru Sayfar-
tha i Dydyńskiego we Lwo-
wie. 2154-1-3

Na zakończenie karna-
wału poleca się P. T. Publi-
czności pewien rutynowany muzyk do
prze grywki na fortepianie najnow-
szych tańców na wieczorkach domo-
wych. Blizsze porozumienie się ocze-
kuje w pomieszkaniu Władysława Ma-
lina Rynek 25. I. piętro u p. Fla-
czyńskiego

25 obarzanek bardzo
smacznych za 10 ct. w
sklepie pierników L. Czyń-
skiego ul. Halička 8.
1998-28-30

Promiowane własne wina
Tokajskie beczkami, bu-
telkami od 40 ct. Lwów,
Rury 6. 2164-1-15

Malarz, Karol Grabowski (Za-
marstynów 34) poszukuje za-
jęcia przy restauracji starych obrazów
portretowych i landszaftowych.
2132-1-10

50 balowych sukien po-
szukuje Zakład Jaszczyszyna,
cenne przedmioty przyjmuje w ko-
misową sprzedaż bezpłatnie — pole-
ca ubrania frakowe, zegarki, biżute-
rje, orkiestry n, herofon grający, ku-
puje i sprzedaje wszelką garderobę
mało używaną. Ormiańska 2.
2160-1-2

Mleko i śmietankę ze Sno-
pkowa można zamawiać w han-
dlu korzennym WPana Ważnego przy
ulicy Czarneckiego l. 2. 2137-3-6

Nauczycielki mogące udzielać
język francuski, niemiecki i
muzykę raczą pisemnie lub osobiście
zgłosić się do biura J. Polńskiego
we Lwowie. 2148-1-3

Protominary pastelowe Stefa-
na Grzywińskiego. Plac Benedyk-
tyński l. 2. 2131-3-30

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.
Pokój kawalerski z osobnym weh-
dem zaraz do najęcia na I-szem
piętrze ul. Akademicka l. 3.

Duży przesłiczny pierścień brylan-
towy za bezcen. Ul. Wałowa 3.
pierwsze piętro. 2146-2-7

Sklep, zupełnie nowe urządzenia
z wszelkimi przyb. rami, odpow-
iednie na handel korzenny lub wi-
kotulów. Grodecka 14. 2115-8-10

Kasy ogniowate z ame-
rykańskimi zamkami
eleganckie i wyborne, sprze-
daje najtaniej Simon Degen
Karola Ludwika 29. 1872

6, 4 pokoi i pomieszka-
nia kawalerskie z
przynależnościami w najmuje **Zar-
ząd realności Emila Ber-
temiliana Brajera.** 2016-24-?

Poszukuję kolporterów dla
moich wydawnictw we
Lwowie i większych mias-
tach Galicji z kaucją złr. 10
do złr. 20. Zarobek dosko-
nały, sprzedaż łatwa. Jan
Rozenheim w Brodach.
2046-9-?

Pomieszkanie składające się z 9.
pokoi — 2 przedpokoi, kuchni,
stajni na 4 konie i wozozowni zaraz
do wynajęcia. Blizsza wiadomość u
dozorcy domu ul. Jagiellońska l. 7.
2135-4-10

Masło kuchenne dworskie z Jury-
czkowa w Sanockiem 1 kilo po
60 ct. jest do nabycia w mleczarni
na ulicy Teatralnej l. 10. u Korai-
wiczowej. 2162-1-2

3 pokoje, gabinet, przedpokój i ku-
chnia, w oficyach zaś 2 pokoje,
łóżna i kuchnia do wynajęcia. Blizsza
wiadomość u właściciela w aptece ul.
Halička l. 5. 2143-2-?

Poszukuje się panny bardzo uzdol-
nej do magazynu mód, na pro-
wincję z kompletnym utrzymaniem i
za stosownym wynagrodzeniem. Wia-
domość w Administracji „Kurjera
Lwowskiego“. 2158-2-6

3 pokoje, przedpokój, kuchnia na
II. piętrze, stych i piwnica do
najęcia ulica Pańska nr. 2.

Nauczyciel potrzebnym jest zaraz
na wieś, dla przygotowania obłop-
czyka jednego do egzaminu z I-szej
realnej, a drugiego do normalnej. przy
o ile możności konwersacji niemieck-
kiej. Zgłaszać uprasza się pod liczbą
2. ulica Krakowska 11. piętro.
2165-1-2

Do wynajęcia na sklep lub szynk
2 pokoje i kuchnia od 10. maja
b. r. ul. Zimorowicza l. 20. Wia-
domość u właściciela. 2151-2-5

Fortepian elegancki, krótki 90 złr.
długi 50 złr. Cytra 8 złr. Ly-
czaków 7. Kalinowski. 2166-1-2

Przy ul. Św. Mikołaja l. 1. są w
parterze 2 pokoje z kuchnią, na
I-szem piętrze 3 pokoje, przedpokój
z kuchnią i t. d. zaraz do wynajęcia
2152-1-3

Ważne dla P. T. rodziców
i opiekunów Urzędnik c.
k. kolei państwowej lat 25. ze stały-
mi dochodami, życzy sobie w braku
znajomości i czasu — w szlachetnych
zamiarach poznać młodą, odpowie-

Ogólnie przydatne dla niedokrewnych i rekonwalescentów
B. Strassnickiego

PIWO SŁODOWE ZDROWIA

Analizowane przez Wnych Drów Karola J. Krzyżanowskiego, asystenta
Weo Dra Czynniankiego, Prof. chemii w Uniw. Jagiellońskim — i Krat-
schmera Prof. chemii zastos. i higieny przy Uniw. we Wiedniu. Wypró-
bowane i zalecane przez W Drów: Radcę Dworu Prof. v. Bambergera
Radcę Dworu Prof. Brauna v. Fernwalda, Radcę Dworu Prof. Th. Billro-
tha, Prof. E. Alberta. Radcę Rządowego Schnitzlera, Prof. Hofmokla, we
Wiedniu, oraz powszechnie znanego lekarza chorób dziecięcych Dra Ros-
senblatta w Krakowie. Prospekta darmo.

EN GROSS dla Lwowa i okolicy w aptece A. SKLEPIŃSKIEGO.
Ruckera, i A. Rappaporta: w Brodach u M. Kulaka i C. Lateinera,
we Lwowie: K. Krzyżanowski, J. Wewiński, w Czerniowcach u F.
Langenhanna, w Drohobyczu u Otowskiego i Partyka, w Jarosław-
wie: u J. Rohma, w Kołomyi E. Stenzel, w Krakowie u J. Trau-
czyńskiego, K. Wilczyńskiego, K. Wiszniewskiego i Krätulera drog, w
Podgórzu u J. Skakalskiego, w Przemyślu u A. Mańkowskiego i
Maszewskiego, w Rzeszowie u A. Karpińskiego, w Samborze u J.
Aleksiewicza, w Sanoku u J. Zarewicza, w Stanisławowie u A. Ami-
rowicza, A. Beil, J. Macura, w Stryju u L. Grätnera, w Suczawie u
E. Liszki, w Tarnopolu u L. Fleischmana, F. Jamrógiewicza, w Tar-
nowie u Wl. Chodackiego, Kijasa, E. Węgrzynowskiego, H. Witmejer-
i drog. W. Müldnera kupca 548-1-2

Mam zaszczyt uwiadomić,
Szanowną P. T. Publiczność, iż
otworzyłem
Zakład fotograficzny
przy ulicy Akademickiej l. 16.
Z poważaniem
J. Henner.

Teatr hr. Skarbka

Dziś

TRAVIATA

opera w 4 aktach Józefa Verdiego

Violeta Valery	Donadio
Flora	Kasprowicz.
Annina	Karge
Alfred Germont	Frappolli
Gerge Germot, jego ojciec	Nolli
Gaston, wiehrabia de Letoriere	Wojnowski
Baron Duphale	Koncewicz
Markiz Obigny	Lomiński
Doktor Grenevil	Krykiewicz
Józef, służący Violetty	Chudkowski

Jutro: Przedstawienie składane.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Krople św. Jakóba.



Dla zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich chorób żołądka i nerwów, nawet takich, które się opierały wszelkim dotychczasowym lekami, specjalnie przeciw chronicznym katarom, osłabieniu żołądka, kolkom, kurczom, złemu trawieniu, drażliwości, biciu serca, bólu głowy itp. **Krople św. Jakóba**, sporządzone podług recepty **bosych mnichów** z greckiego **Klasztoru Acira z 22 najlepszych roślin leczniczych** Wschodu, z których każda dziś jeszcze między lekami pierwsze miejsce zajmuje, sprawiają wskutek zmieszania ich przy użyciu kropli skutecznie niezawodny.

Cena 1 faszki po 60 ct. i 2 zlr. Skład główny: **M. Schulz** Hannover, Schillerstrasse. Składy: we Lwowie w apt. **Ruckera**, w Brodach: apt. **Landesberg** i **Ad. Lateiner**. 632 a.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Suche drożdże
niezawodne na pączki

ze sławnej fabryki Ad. Jg. MAUTNERA i SYNA we Wiedniu

poleca codziennie świeże

handel **Karola Ballabana** we Lwowie

pod „złotym Kogutem“.

ELASTYCZNE WAŁECZKI

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochrony się od przeciągu

oraz **GIPS** i **KIT** do okien poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ Rynek liczb 38, we własnym domu. L. Telefonu 173. 1719a

Niemiejszego nad
PUDER KSIĄŻĘCYdo upiększenia twarzy.
pudełko po 60, 70, ct. i 1.20 zł.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 6014e

MASŁO niesolone, deserowe, po 5 zlr. kuchenne po 4.50, rozsyła w paczkach pięcio-kilogramowych z opakowaniem i franco. Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem. 671-1-?

Panom i paniom potrzebującym dyskretnalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskretnalnej listy pod pseudonimem „M. Bielał Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bezwzględnie i wysyła lekarstwa sekretnie.

Galicyjski Bank Kredytowy

ulica Jagiellońska 1. 3.

w zastępstwie konsorcjum, przeprowadzającego konwersją 5% Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupuje i sprzedaje

4 1/2% i 4% Listy zastawne

Towarzystwa kredytowego ziemskiego po kursie dziennym

oraz

przeprowadza konwersję

5% Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

tak wylosowanych, jak też niewylosowanych

na 4 1/2% i 4% Listy zastawne za stosowną dopłatą.

Niezawodne środki
we wszelkich chorobach
zębów, dziąseł i ust.

Woda Bottota do ust, flakon, 40 ct., i zlr.

Woda salicylowa do ust, flakon 50 ct.

Essencja z kwiatów pomarańczowych zmieszana z wodą, używa się do płukania ust, pozostawia przyjemny smak i zapach, flakon 50 ct.

Proszek salicylowy, cena pudełka 20, 30 ct.

Proszek roślinny do zębów, cena pudełka 20, 30 ct.

Kreda szlamowana z zapachem miętowym, cena pudełka 20 ct.

Essencja miętowa, cena flakonu 50 ct.

Pasta roślinno-aromatyczna przewyższająca swą dobrocią pasty Boutenarda, cena 30 ct.

Szczoteczki do zębów, 25, 40 ct.

Jedynie prawdziwe w laboratorjum chemicznym

A. Pokornego

(przedtem W. TEPY)

Lwów, ulica Wałowa 15.

Tylko **Wina lecznicze** wyrobu
KAROLA MIKOŁASCHA
aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumbabarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!

559-1-?